

## Dr August Konkel, Przysłowia, sesja 5

© 2024 August Konkel i Ted Hildebrandt

Witamy ponownie w Przysłowia. To jest nasza piąta sesja Księgi Przysłów. Będziemy mówić o serii przemówień wprowadzających do całej Księgi Przysłów.

Ustaliliśmy już, że pierwsze dziewięć rozdziałów to zbiór rozmów rodziców z dziećmi. Zatem w tej rozmowie przyjrzymy się kilku z nich, które są dość blisko ze sobą powiązane. Wszystkie mówią o sposobie, w jaki ojciec zwraca się do dziecka lub, powiedziałbym, rodzic, zwraca się do dziecka.

Ponieważ w Księdze Przysłów mowa jest o ojcu i matce, jak to mamy w rozdziale 1, wersecie 8. Zatem w języku hebrajskim używamy słowa „ojciec” jako skrót, ale jest to sposób, w jaki rodzice pouczają dziecko. Przyjrzymy się zatem kilku różnym pogawędkom. Pierwszy z nich pojawia się w rozdziale 3, a właściwie powinienem powiedzieć, że jest to trzeci.

Rozdział 2 był drugim z przemówień. To trzeci z serii. Pierwszy, któremu się dzisiaj przyjrzymy, pojawia się w rozdziale 3, w pierwszych 12 wersach.

Bardzo, bardzo mocny fragment, z którego głośiłem wiele, wiele razy, ponieważ ma tak wiele kluczowych tematów. Zaczyna się od tego, że rodzic zwraca się do dziecka i mówi: „Nie zapomnij o moich wskazówkach”. Strzeż moich przykazań w swoim umyśle.

Trzymaj te wartości na pierwszym planie swojego myślenia. Bo w ten sposób można przeżyć dobre lub długie dni. Uczy cię miłosierdzia i wierności.

To jest sposób myślenia. Być człowiekiem to być miłosiernym, jak mawiali ojcowie kościoła. Ale oczywiście miłosierdzie, które mamy jako ludzie, jest miłosierdziem, które pochodzi od Boga.

Zatem to miłosierdzie zapewnia nam łaskę i godność między Bogiem i między ludźmi. Jest to po prostu fundamentalna rzecz w zasadniczej kwestii życia, naszych relacji z innymi ludźmi, tego, jak dogadujemy się z innymi. A wszystko zaczyna się od czegoś, co już nazwaliśmy bojaźnią Pańską, co, jak powiedzieliśmy, jest zależnością od Boga i odrzuceniem idei, że sami jesteśmy w stanie określić, co jest dobre, a co złe, w ramach naszego własnego myślenia.

Zaufaj więc Panu całym umysłem i nie polegaj na własnym zrozumieniu. Poznaj Go na wszystkich swoich drogach, a On pokieruje Twoją ścieżką. Nie bądź mądry we własnych oczach.

Bójcie się Boga i odwróćcie się od tego, co złe. To jest właśnie podstawowa rzecz. Trzymaj się z daleka od tego drzewa wiedzy.

Nie oznacza to, że nie używasz swojego intelektu. W Przysłowiach chodzi o używanie intelektu. Wszystko zależy od myślenia i zrozumienia.

Problem polega jednak na poczuciu niezależności, zgodnie z którą mogą być, kimkolwiek zechcą. Ludzie mają wrodzone dążenie do władzy. I w tym pragnieniu posiadania władzy chcą mieć swobodę robienia tego, co chcą, niezależnie od czegokolwiek innego.

To fatalna wada. Mądrość mówi: bójcie się Pana. Kiedy Bóg mówi, że życie działa w ten sposób, to życie działa w ten sposób.

A jeśli zejdziecie z tej drogi i pójdziecie własną drogą, zaufacie własnym decyzjom co do tego, co jest właściwe i oprzecie się na swoim rozumieniu, spotka was śmierć. To, co otrzymasz, to zniszczenie. To, co otrzymasz, to ten dzień nieszczęścia, jak powiedziała Pani Mądrość w swoim wezwaniu.

Jest to zatem jedynie podstawowe potwierdzenie tego. Co zatem się stanie, jeśli będziemy mogli podążać za mądrością jako przewodnikiem po wierze i życiu? Wiesz, to dość interesujące. Korzyści dla zdrowia, to będzie uzdrowienie dla twoich kości.

Korzyści w postaci bogactwa, Twoje stodoły będą wypełnione obfitością. A korzyści płynące z korekty: Bóg pomoże ci wiedzieć, kiedy popełnisz błąd. To samo w sobie może być dość długie kazanie, ale nie będę go tutaj przedstawiał.

Ale chcę wskazać ci właściwy kierunek. Czy życie zgodnie z zaleceniami mądrości może przynieść korzyści zdrowiu? O tak, istnieją. Czy mądrość mówi: „Och, nigdy nie zachorujesz”? Cóż, oczywiście, że tego nie mówi.

Nie o to w życiu chodzi – o to, kiedy zachorujemy. Tak naprawdę czasami pewne dolegliwości można wyleczyć. I to właśnie mamy w punkcie trzecim.

Często wspominamy o cierniu w ciele apostoła Pawła, o który trzykrotnie modlił się, aby został usunięty. I doszedł do wniosku, że to coś, co w rzeczywistości było dobrodziejstwem, które Bóg dał mu w celu jego własnej korekty. I musi z tym żyć.

Jest niejednoznaczny. Nikt nie wie, co to był za cień. I nie wiemy dokładnie, jak sobie z tym poradził.

Ale jego punkt widzenia był bardzo prosty: Boga bardziej interesuje nasz charakter niż to, że jesteśmy wolni od bólu. Ale korzyści dla bogactwa. Czy to oznacza, że nie będzie biednych ludzi? Prawdę mówiąc, w Księdze Przysłów jest pewien rodzaj ironii.

Osoba pokorna jest ani, jest osobą, która ufa Bogu i jest od Niego zależna. Ani to zawsze osoba biedna. Ogólnie rzecz biorąc, nie ma żadnej ziemi.

Dlatego są całkowicie zależni od innych. Pracują dla innych. Służą innym.

Nie są odpowiedzialni za własne środki do życia, tak jak niektórzy inni ludzie. Czy zatem mądrość zapewnia zdrowie i bogactwo oraz korzyści wynikające z korekty? Tak. To nie znaczy, że będziesz bogaty.

Nie oznacza to, że nigdy nie będziesz chorować. I to nie oznacza, że zawsze zrozumiesz, co należy zrobić. Ale wiem, że wiele, wiele razy ludzie bardzo wyraźnie zdają sobie sprawę, że coś, co postrzegają jako trudność, jest w rzeczywistości środkiem naprawczym w ich życiu.

Porozmawiaj cztery, zasady życia. Trzymaj się kompetencji i dyskrecji. To właśnie daje Ci prawdziwe bezpieczeństwo.

Wiesz, chcemy bezpieczeństwa. Kiedyś byłem wielkim fanem Charliego Browna. I oczywiście, jako część serialu animowanego, ci z Was, którzy są bliżej mojego wieku, pamiętają, że Linus zawsze niósł ze sobą swój koc.

I najwyraźniej pewnego dnia Charlie Brown zdecydował się urządzić piknik na złym kocu. W miarę rozwoju sceny Linus mocno ściska róg koca. Wrywa go spod kosza piknikowego i wszystkiego, co się pod nim znajduje.

W powietrzu lecą kanapki, a Linus zapewnia, że walka o bezpieczeństwo to nie piknik. Cóż, to jest coś, co rozumiemy. A jak zapewnić sobie bezpieczeństwo? Cóż, według Przysłów 3, 21 i 22, możesz chodzić, możesz siedzieć, możesz spać.

Teraz mamy Powtórzonego Prawa. Gdziekolwiek idziesz, kiedy wchodzisz do domu, kiedy siedzisz, kiedy śpisz, kiedy kładziesz się do łóżka, te motywy wciąż się pojawiają. Twoje życie jest bezpieczne, jesteś bezpieczny.

Życie uczciwe. Wiesz, łatwo nam mówić o tym, jak powinniśmy postępować właściwie z naszymi pieniędzmi. Czasami tak naprawdę wszystko sprowadza się do tego, jak obchodzimy się z naszymi pieniędzmi.

Ale mogę ci powiedzieć, że sposób, w jaki wykorzystujesz swoje pieniądze, naprawdę wiele ci pokaże na temat tego, czy rozumiesz mądrość i bojaźń Pańską. Ponieważ sposób, w jaki obchodzisz się ze swoimi pieniędzmi, odzwierciedla to, co jest dla Ciebie naprawdę cenne. Co jest dla Ciebie ważne? Tak więc, jeśli ktoś ma potrzebę, a ty masz pokusę, aby to odłożyć na później, mądra osoba mówi, że to nie jest bycie bliźnim, jakim powinieneś być.

Kiedy już go masz, upewnij się, że go użyjesz. Upewnij się, że to dajesz. Nie spiskujesz z niczego niepodważającym, żeby zyskać na tym dla siebie.

Nie wszczynaj kłótni. Nie bądź zazdrosny o niesfornych. Te rzeczy wydają się proste, ale rzucam ci wyzwanie, abyś rzeczywiście miał je w pamięci, jak mówi Księga Przysłów, i stosował je, ponieważ w większości przypadków nasze problemy wynikają z naruszania tego rodzaju rzeczy.

A wtedy otrzymamy godne życie. Klątwa, zamiast przekleństwa otrzymamy błogosławieństwo. Zamiast pogardy otrzymamy łaskę.

I zamiast wstydu otrzymamy honor. Kontrast, którym kończy się ten wykład. W piątej pogawędce, która znajduje się w pierwszej części rozdziału czwartego, ojciec wyjaśnia, czego nauczył się od swoich rodziców.

Dziecko, a zwłaszcza nastolatek, było osobą otoczoną szczególną troską. A uczenie się od rodziców to prawdziwa szansa. Moi rodzice nie byli zbyt zaangażowani w moją formalną edukację, ale najważniejsza edukacja, jaką kiedykolwiek otrzymałam, pochodziła od moich rodziców.

A teraz, gdy patrzę wstecz na swoje życie, zdaję sobie sprawę, że rzeczy, które nauczyłem się cenić i których się nauczyłem, były ważne, nauczyłem się od moich rodziców. Jedną z rzeczy, których nauczyłem się na przykład od mojego ojca, była cała ta sprawa dotycząca relacji nie polegających na spiskowaniu, ale na dotrzymywaniu słowa. A mój tata był zobowiązany dotrzymywania tego, co mówił, było prawdą, tego, co uważał za ważne, dotrzymywania tego zobowiązania wobec ludzi, nawet jeśli tak naprawdę nie spodziewali się, że będzie musiał to zrobić.

I była jedna rzecz, którą zaobserwowałem, która była prawdą. Jeśli Harold Conkle powiedział, że coś zrobi, zrobiłby to. I to uczyniło go jednym z najlepszych sąsiadów, którego wszyscy akceptowali.

Właśnie się tego nauczyłem. W ten sposób się uczymy. To jest nauka dziadka dla rodzica, ponieważ rodzic mówi: tak, nauczyłem się tego od moich rodziców.

Zatem mądrość musi być tym, co należy cenić i przekazywać ją z pokolenia na pokolenie. Tylko kilka słów o edukacji w Izraelu i o tym, jak faktycznie odbywała się edukacja. W ogóle nie wiemy o tym zbyt wiele, ale są małe fragmenty.

I jedno z nich ma miejsce w 28 rozdziale Izajasza. W 28 rozdziale Izajasza prorok karci ludzi, którzy mają być nauczycielami i przywódcami, czyli kapłanów i proroków. I zasadniczo w stolicy, Efraimie, żyje się w luksusie.

Jak czytamy w Księdze Amosa, oni wykorzystują biednych, aby zdobyć ich bogactwo, a są pijani i nie wiedzą, co czynią. A prorok mówi: wiecie, Bóg przyniesie na was sąd i oczywiście ten sąd nadejdzie w postaci armii asyryjskiej, silnej osoby Pana. Ale gdy prorok oskarża ich wszystkich o pijaństwo i niezdolność do pełnienia swoich ról, odpowiadają w ten sposób.

Za kogo on nas uważa? Czy on myśli, że jesteśmy zwykłymi niemowlętami? Czy on myśli, że uczymy się tzav , tzav , tav , l'tav ? Prawie na pewno wskazuje to na sposób, w jaki rodzice nauczali swoje dzieci. Być może wielu z nas nauczyło się czytać w szkole, ale w sytuacji Izraelitów tzav była literą hebrajską, a tav była następną literą hebrajską. Nie są one pierwsze w alfabecie, ale są w kolejności w alfabecie.

Zatem pierwszą rzeczą, którą zacząłbyś robić, było nauczenie dziecka alfabetu, więc byłoby to tzav na tav , tzav na tav . To właśnie powtarza to powiedzenie. I oczywiście wtedy prorok mówi i stanie się to, że drwicie i powiecie, że myślicie, że jesteśmy dziećmi i będziecie nas uczyć alfabetu, jakbyśmy nie byli prorokami, i jeśli nie jesteśmy kapłanami znającymi prawo.

A wtedy prorok mówi: tak, cóż, Bóg do was przemówi i będzie to w formie armii asyryjskiej, w obcym języku, i będziecie go słuchać. A potem usłyszycie, a to będzie mowa o oblężeniu Jerozolimy, a kiedy armie będą wokół miasta, usłyszycie: tzav do tav , tzav do tav , tzav do tav jak niemowlę uczące się alfabetu. Jest więc całkiem jasne, że w Izraelu nauka rzeczywiście odbywała się w domu, a umiejętność czytania i pisanie odbywała się w domu.

Zatem nauczyciel mówi tutaj, że uczenie się od rodziców to mądrość, która nadaje ci bardzo szczególny status. To prowadzi nas do ostrzeżenia przed niegodziwymi z przemówienia numer szóstego. Jeszcze raz podkreślamy, że mądrości trzeba się uczyć.

Z pewnością w Księdze Przysłów jest powtórzenie, całkiem sporo powtórzeń w Przysłowie, ponownie kontekstualizowanych na różne sposoby i bardzo ważnych. A następnie rodzic przedstawia opis ścieżki niegodziwych, że jest to ścieżka, której należy unikać. To otwarta droga.

Po prostu łatwo jest wybrać tę drogę. Musisz więc upewnić się, że nie zbaczasz z drogi, którą powinieneś podążać. Niegodziwi to ci, którzy nie mogą spać, jeśli nie potrafią wciągnąć kogoś w swój sposób życia.

I to jest właśnie siła przyciągania kultury. Cały czas to widzę. Wyznajemy, że jesteśmy chrześcijanami.

Mówimy, że wyznajemy wartości chrześcijańskie. Kiedy jednak przyjrzymy się naszemu sposobowi życia, wyznawanym przez nas wartościom i reputacji, jaką

mamy, widzimy, że kultura, którą w Księdze Przysłów nazywa się niegodziwą, ma zwyczaj skłaniać nas do błędzenia. Zatem trochę trudno jest naprawdę odróżnić chrześcijanina od drugiej osoby, używając współczesnych terminów.

Ale tak właśnie robi kultura i społeczeństwo. Mówi, że należy to zrobić w ten sposób. A tu, w Kanadzie, gdzie mieszkam, praktyka ta stała się bardzo, coraz bardziej przymusowa.

W rzeczywistości nasz premier posunął się nawet do stwierdzenia, że jeśli zamierzasz należeć do mojej partii, to zatwierdzisz aborcję. Prosto i prosto. W ten sposób postępują niegodziwi.

O tym mówi to przysłowie. Są ścieżki światła i ścieżki ciemności. A im więcej wiesz, im lepiej widzisz światło, tym lepiej możesz pozostać na właściwej ścieżce.

Ale w ciemności oczywiście tym częściej się potykasz, a nawet nie wiesz, o co się potknąłeś. W końcu dochodzimy do rozmowy numer siedem i, co podkreślałem wcześniej, zdrowego umysłu. Że wszystko zaczyna się w głowie.

Jest to szczególnie widoczne tutaj, gdy dochodzimy do wersetu 23 tej krótkiej pogawędki. Ze wszystkich rzeczy, na które zwracasz uwagę, strzeż swojego umysłu, gdyż z twojego umysłu pochodzą decyzje życiowe. Nie jesteś tym, czym myślisz, że jesteś.

Czym myślisz, że jesteś. Teraz wydaje mi się to bardzo otrzewniające, ponieważ nie podobają mi się niektóre rzeczy, o których przyłapuję się na myśleniu. Powiedzieć, że taki naprawdę jesteś, jest wówczas czymś bardzo niepokojącym.

Ale to przysłowie jest po prostu bardzo, bardzo prawdziwe. Ze wszystkich rzeczy, których strzeżesz, strzeż swojego umysłu. To naprawdę jest to, co powiedział Jezus.

Słyszeliście, jak powiedziano: Nie cudzołóż. Ale powiadam wam, kiedy spojrzycie na tę osobę, i pomyślcie, w jaki sposób moglibyście mieć z nią relację, cudzołóstwo już się rozpoczęło. Dokładnie to powiedział Mojżesz.

Powiedział: Nie będziesz pożądał. Nie będziesz pożądał żony bliźniego swego. To jest 10 słów z Księgi Powtórzonego Prawa.

Nie będziesz pożądał żony bliźniego swego. Gdzie zaczyna się cudzołóstwo? Zaczyna się w Twojej głowie. To nie zaczyna się w żadnym innym miejscu.

Zatem podążanie wąską ścieżką, jak to nazwał Jezus lub jak czytamy o tym w wersetach 25–27, podążanie tą wąską ścieżką wymaga skupienia. Wymaga to,

abyśmy byli bardzo ostrożni w kwestii racjonalizacji, do której możemy ulec pokusie. Oznacza to, że musimy skupić się na właściwych rzeczach.

Zatem w tych krótkich pogawędkach rodzic stara się pokierować myśleniem dziecka, myśleniem młodego człowieka, nastolatka, tak aby pozostało na, jak to nazywa, właściwej ścieżce. To znaczy wiedzieć, co to znaczy podejmować takie decyzje, które utrzymają cię we właściwej relacji z Bogiem i ludźmi.

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer 5, Nauka życia, wykłady 3, 4, 5, 6 i 7.